

## Fragment relacji świadka historii



**STANISŁAW KUKUŁKA**

ur. 1933, Ostrów Wielkopolski



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Sieroszowice, Gross-Rosen, Ostrów Wielkopolski, II wojna światowa, koniec wojny
--------------------------------------	---

### Obóz koncentracyjny Gross-Rosen za zabicie świni w czasie II wojny światowej

Siostra babci też mieszkała na wsi i miała małe gospodarstwo, jakich było tam wiele. Liczyło około piętnaście, dwadzieścia mórg. Oprócz tego w takim gospodarstwie przeważnie był jeden koń, dwie, trzy krowy, pięć świń, dwadzieścia kur. Siostra babci miała dwóch synów i córkę. Oni zabili świnię, a był zakaz. Za zabicie świni groził obóz koncentracyjny. Jeden z sąsiadów, Polak, doniósł na policję. Policjant przyszedł i mówi: *Wasz kolega zgłosił, że zabiliście świnię*. Policjant był też znajomym, ale mówi: *Muszę dalej podać dane, że to wy tę świnię zabiliście, bo inaczej mnie wyślą na front*. No i wujkowie, Kaziu i Józef, do końca wojny byli w Gross-Rosen. Przeżyli, ponieważ byli roslymi mężczyznami, z zawodu murarzami, i w Gross-Rosen rozbudowywali obóz. Niemcy kazali im budować baraki z cegły. Dzięki temu, że jeden drugiego wspierał, przeżyli wojnę. Z Gross-Rosen na nogach doszli do Ostrowa. Przyszli do mojej mamy w 1945 roku. – *Co panowie chcieliście?* – *Nie poznajesz Kazia?* – *Ja takiego nie znam*. A oni ważyli po dwadzieścia cztery kilogramy. Tak byli wychudzeni.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	27 maja 2024, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Aneta Pudło-Kuriata
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami